WIADOMOŚCI lokalne

nr 3/36
marzec 2002

miesięcznik mieszkańców Gminy Nowe Miasto nad Wartą

ROK IV ISSN 1508 - 3446 2,20 ZŁ

Krzywa Sosna leży!!!

fot. Joanna Połatyńska

Tegoroczne wichury i wysoka woda na Warcie rozprawiły się z krzywą sosną. Pięknie pochylone drzewo przewróciło się. Żal krzywej sosny, choć każdy kto tam bywał, zdawał sobie sprawę, że drzewo czeka taki los.

Bal Stowarzyszenia

2 lutego odbył się tradycyjny już bal Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Na bardzo eleganckiej imprezie w GOK-u bawiło się sto osób. Dochód z zabawy zostanie przeznaczony na ukończenie ośrodka rekreacyjno-sportowego w Nowym Mieście.

O balach czytaj na str. 8-9

Podsumowanie minionego roku

W minionym roku w USC Gminy Nowe Miasto zarejestrowano 99 urodzeń w tym 51 chłopców i 48 dziewczynek. Wśród chłopców było aż siedmiu Jakubów i dwóch Bartoszów. Pięć dziewczynek otrzymało imię Aleksandra, były cztery Martyny, po trzy Katarzyny, Alicje i Natalie oraz dwie Patrycje. Pojawiają się również imiona obco brzmiące jak Nicole, Paula, Edwin, Morfeusz.Związków małżeńskich w 2001 roku zostało zawartych 83, natomiast zgonów na terenie gminy odnotowano 72.

opracowała **Małgorzata Paszkiewicz**

W TYM NUMERZE:

* Ogólniak czy zawodówka? str.3
* Zespół Caritas parafii Nowe Miasto str.5
* Niezapomniane ferie str. 6-7
* Radosny czas dzieciństwa str.10-11
* Wędkarskie obrady str.14

* W nocy z 31 stycznia na 1 luty z terenu Gospodarstwa Rolnego w Teresie nieznani sprawcy dokonali kradzieży wałka przekaźnika mocy od ciągnika. Szkodę oszacowano na wartość 700 zł na szkodę Gospodarstwa Rolnego w Teresie.
* 2 lutego z kiosku Ruchu w Chociczy skradziono karty do telefonów komórkowych. Kradzieży dokonano w czasie otwarcia sklepu. Wartość skradzionych kart oszacowano na 500 złotych. Sprawcami okazali się trzej młodzi chłopcy w wieku od 12 do 13 lat.
* 15 lutego z poczekalni przychodni zdrowia w Boguszynie pomiędzy godziną 9^{30} a 10^{00} nieznany sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego o wartości 200 złotych. Sprawca kradzieży wyjął telefon z kurtki wiszącej na wieszaku w poczekalni.
* 13 lutego zgłoszono kradzież obciążników trakcji elektrycznej na stacji PKP w Chociczy. Wartość skradzionych obciążników oszacowano na 700 złotych na szkodę Sekcji Eksploatacyjnej PKP Poznań - Starołęka.
* 15 lutego w Kruczynie w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej spaleniu uległa kabina pojazdu marki Iveco. Wartość strat wyceniono na kwotę około 20 tysięcy zł.
* 16 lutego około godziny 20^{20} w Chwalęcinie kierująca samochodem osobowym marki Fiat Punto uderzyła w przebiegającą przez drogę sarnę. W wyniku zderzenia uszkodzony został pojazd, a z relacji kierującej wynika, że zwierzę uciekło.
* 17 lutego o godzinie 23^{05} w Wolicy Pustej kierujący samochodem osobowym marki Opel Astra potrącił pijanego pieszego. W wyniku zderzenia pieszy doznał złamania prawej nogi i przewieziony został do szpitala Rejonowego w Środzie Wlkp. Kierujący Oplem był trzeźwy.

Wiadomości sołeckie

* Rada Wojewódzkiego Stowarzyszenia Sołtysów zorganizowała 11 lutego w Miłosławiu coroczne spotkanie burmistrzów, wójtów, przewodniczących rad gmin oraz prezesów kół powiatowych i gminnych stowarzyszenia sołtysów. Celem spotkania była ocena dotychczasowej współpracy stowarzyszenia z władzami samorządowymi oraz doskonalenie współpracy. Gminę Nowe Miasto reprezentowali A.Podemski, W.Pawelczyk, J.Wicijowski oraz Stefan Kominek. Podczas spotkania głos zabierali wójtowie, burmistrzowie oraz sołtysi. Swoimi doświadczeniami na temat współpracy sołtysa z wójtem podzielił się m.in W.Pawelczyk. Stwierdził , że porozumienie należy budować przez rozważne, rzeczowe rozmowy, co jest korzystne dla obu stron.
* 22 lutego w Obłaczkowie k. Wrześni odbyło się posiedzenie zarządu WSS woj.wielkopolskiego z udziałem prezesów Rad Powiatowych oraz członków komisji rewizyjnej. W trakcie posiedzenia omówiono sprawy związane z planowanym na 19 marca Zjazdem Delegatów Stowarzyszenia oraz projekt zmian w statucie stowarzyszenia.Minutą ciszy uczczono śmierć wiceprezesa WSS Piotra Pytlińskiego, który zmarł kilka godzin przed posiedzeniem zarządu.
* Grupa młodzieży z Chociczy mocno zaangażowała się w uporządkowanie boiska i terenów przyległych, na osiedlu 40-lecia. Rada Sołecka popierając ich chęć do gry w piłkę, wystąpiła do rady gminy o wsparcie finansowe. Za uzyskane pieniądze zakupiono siatki na bramki oraz strój dla bramkarza. Piłkarze będą działać pod patronatem rady sołeckiej, która zobowiązała się znaleźć sponsora na zakup strojów dla drużyny. Z boiska w Chociczy będą korzystać piłkarze klubu „Orzeł" z Chromca. Kierownictwo klubu podpisze ze Spółdzielnią Mieszkaniową umowę na korzystanie z boiska za odpłatnością. Pieniądze będą przeznaczane na utrzymanie boiska i terenów wokół niego.

Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO

ZGONY

Marianna Szafran l. 68	Kolniczki
Władysław Zieliński l. 79	Chocicza
Marianna Zielińska l. 74	Chocicza
Krystyna Kustosz l. 68	Chocicza
Franciszka Kaźmierczak l. 87	Dębno
Adolf Ryszard Szczepaniak l. 60	Komorze

Z życia koła PZERiI

* 12 lutego koło PZERiI wspólnie z GOK zorganizowało „Podkoziołek". Bawiło się 80 osób. Naszym zadaniem było zapewnienie poczęstunku oraz zorganizowanie loterii fantowej. Według opinii uczestników zabawy grupa emerycka zasłużyła na wysoką ocenę.
* 20 lutego rozpoczęły się tradycyjne rozgrywki w warcaby. W pierwszej turze wzięło udział 11 osób. Walka była zacięta lecz przebiegała w dobrym nastroju i sportowej atmosferze.
* W niedzielę 24 lutego 52 osobowa grupa wyjechała do Wyższego Seminarium Duchownego w Lądzie nad Wartą. Uczestnicy pielgrzymki wzięli udział we mszy świętej, obejrzeli Misterium Męki Pańskiej wystawione przez kleryków oraz zwiedzili klasztor Salezjanów.
* 13 marca o godz. 9^{00} w GOK rozpoczyna się pierwsza tura strzelania z wiatrówki. Zapraszamy do udziału wszystkich chętnych.
* Zarząd nowomiejskiego koła PZERiI zaprasza szych członków na spotkanie z okazji Dnia Kobiet i Światowego Dnia Inwalidy, które odbędzie się 23 marca o godz. 16^{00} w GOK. Szczegółowych informacji udzielają i zapisy przyjmują łącznicy Koła.

Panu

Zbigniewowi Zdunkowi

z okazji imienin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia pomyślności w życiu osobistym i zawodowym sukcesów w pracy trenerskiej składają Orły, Orliki i Orlątka

Ogólniak czy zawodówka?

Za niecałe 100 dni pierwszy rocznik gimnazjalistów ukończy szkoły. Absolwenci gimnazjów w Chociczy i Nowym Mieście staną przed dylematem: ogólniak czy zawodówka. Podobnym problemem, tylko na dużo większą skalę, zajmuje się właśnie Sejmik Województwa Wielkopolskiego. O strategii rozwoju oświaty w województwie z Dariuszem Szymczakiem, posłem do Sejmiku, rozmawia Teresa Antczak.

Dlaczego Sejmik w ogóle zajmuje się szkolnictwem?

Około półtora roku temu przyjęliśmy ogólną strategię rozwoju całego województwa. Od tego czasu sukcesywnie powstają strategie dotyczące różnych dziedzin życia. Właśnie nadszedł czas na oświatę.

Jak tworzy się taką strategię?

Najpierw poprosiliśmy o pomoc fachowców. Specjalnie na potrzeby Sejmiku przeprowadzono badania i zdiagnozowano aktualną sytuację. Wiemy dzięki temu, ile i jakich szkół istnieje w województwie oraz co dzieje się z ich absolwentami.

W Wielkopolsce chyba nie jest źle?

Otóż okazuje się, że nie najlepiej. Ciągle jeszcze zbyt mało osób uzyskuje średnie wykształcenie, a stosunkowo dużo uczniów kończy edukację na zawodówce.

Czy nie potrzeba nam dobrych fachowców? Może to przesada, że powinniśmy dążyć do europejskich standardów, według których 40% ludności ma mieć średnie wykształcenie?

Fachowców nam oczywiście potrzeba. Jednak analiza danych dotyczących losów absolwentów pokazuje wyraźnie, że szkoły zawodowe nie przygotowują fachowców lecz produkują bezrobotnych.

No, ale nie brakuje też bezrobotnych ze średnim wykształceniem!

To prawda, są to jednak inni bezrobotni. Chętniej uczestniczą w różnego rodzaju szkoleniach, dynamiczniej szukają pracy. Im wyżej wykształcony człowiek, tym lepiej sobie radzi.

Powinniśmy zatem cieszyć się, że na terenie naszej gminy będzie działać szkoła średnia. Czy takie nowomiejskie liceum zapewni jakieś szanse swoim absolwentom?

Nawet jeśli poziom tej szkoły nie byłby na początku zbyt wysoki, to z całą pewnością stworzy ona spore szanse młodym ludziom, zwłaszcza tym, którzy z różnych względów nie mogliby dojeżdżać do Środy czy Jarocina. A poza tym utworzenie szkoły średniej bardzo dobrze wpisuje się w strategię rozwoju oświaty w całym województwie, która jak już wspomniałem, zmierza do zmniejszenia liczby szkół zawodowych, a zwiększenia średnich.

Wróćmy do debaty trwającej w Sejmiku. Co jeszcze zamierzacie uzyskać przez zmiany w szkolnictwie?

Myślę, że za pośrednictwem szkolnictwa można przeprowadzić restrukturyzację zatrudnienia. Wiadomo, że obecnie zbyt dużo ludzi pracuje w rolnictwie. To się musi zmienić, a jednym ze sposobów dokonania zmiany może być przyjęcie odpowiedniej strategii rozwoju oświaty. Jest to wprawdzie działanie długofalowe, ale stosunkowo mało bolesne dla społeczeństwa. Taką drogę wybrała Hiszpania i udało jej się.

Co zatem powinny robić w tej sprawie samorządy lokalne?

Przede wszystkim nie powinno się oszczędzać na szkołach. Bardzo ważne jest nauczanie języków obcych już od najmłodszych lat. Nie wolno też zapominać o zajęciach pozaszkolnych. Badania, którymi dysponujemy wskazują wyraźnie, że uczestnictwo dzieci i młodzieży w różnych rodzajach zajęć nie tylko umożliwia rozwój intelektualny i zwiększa zainteresowanie kulturą, ale również zapobiega patologiom społecznym, zwiększa aktywność, samodzielność, przedsiębiorczość i twórcze myślenie.

To jednak kosztuje! A samorządy mają ograniczoną ilość pieniędzy i muszą pomagać bezrobotnym, tym, którzy sobie nie radzą.

Zgadza się. Przy ograniczonych środkach wybór jest dramatyczny. Ale trzeba pamiętać, że pieniądze przeznaczone na opiekę społeczną są w gruncie rzeczy przeznaczone na konsumpcję. A oświata to inwestycja! Poważna inwestycja, która w przyszłości może rozwiązać wiele problemów, również społecznych.

Coraz więcej bezrobotnych

Na koniec 2001 roku bez pracy w Polsce pozostawało ponad 3 miliony ludzi. W powiecie średzkim na dzień 31 grudnia 2001r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 3 714 osób w tym 2 053 kobiety. Uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych z tej liczby było już tylko 597 osób.

Ponadto poza ewidencją bezrobotnych znajdują się osoby w wieku produkcyjnym ale korzystające z zasiłku przedemerytalnego i świadczenia przedemerytalnego. Na dzień 31 grudnia 2001r. z zasiłku przedemerytalnego korzystały 344 osoby, a ze świadczenia przedemerytalnego 114 osób.

Szczegółowe zestawienie poziomu i struktury bezrobocia w naszej gminie w latach 1999-2002 przedstawia się następująco:

Największą grupę bezrobotnych stanowią osoby z wykształceniem niepełnym podstawowym i podstawowym bo aż 80% ogółu zarejestrowanych. 64% bezrobotnych to ludzie młodzi w wieku 18-34 lata. Niepokojącym zjawiskiem jest ciągły wzrost bezrobocia absolwentów z 27% do 34%, jak również coraz dłuższy okres pozostawania bez pracy. Udział osób zarejestrowanych powyżej 24 miesięcy w ogólnej liczbie bezrobotnych wzrasta z 14 do 20%.

Na podstawie danych Powiatowego Urzędu Pracy opracowała:

Gabriela Kosmala

Spowiedzi wielkopostne w parafiach naszej gminy:

Dębno	**12 marca**
Kolniczki	**13 marca**
Książ - parafia pod wezwaniem św. Mikołaja	**14 marca**
Mieszków	**18 marca**
Solec	**19 marca**
Nowe Miasto	**21 marca**
Radlin	**22 marca**

Młodzi tancerze zespołu folklorystycznego

Od października 2001r. w GOK-u przy zespole folklorystycznym Chociczanie rozpoczął naukę tańca ludowego dziecięcy zespół taneczny.

Zespół liczy obecnie 28 członków w wieku od 5 do 12 lat. Ma już na swoim koncie kilka występów. Na uwagę zasługuje występ z okazji Dnia Babci i Dziadka zorganizowany przez GOK-y. Po występie maluchy obdarzyli dziadków pięknymi kwiatkami przygotowanymi przez sekcję plastyczną.

Wszystkie występy młodych tancerzy przyjmowane są bardzo ciepło i nagradzane gromkimi brawami oraz słodyczami. Życzymy im dużo wytrwałości i wielu sukcesów.

JH

Mali tancerze podczas jednego z występów

Rejonowe Mistrzostwa w Tenisie Stołowym

7 i 8 lutego 2002 roku w Obornikach odbyły się Mistrzostwa Rejonu Poznańskiego w tenisie stołowym. W imprezie uczestniczyli zawodnicy dziewięciu wielkopolskich powiatów.

Nasz powiat reprezentowali między innymi zawodnicy i zawodniczki z gimnazjum w Chociczy. Alina i Natalia Ginter oraz Mariusz Gabryel i Paweł Tischer. Zespół dziewcząt powiatu średzkiego zajął czwarte miejsce, a chłopcy, którym niestety poszło gorzej uplasowali się na dziewiątej pozycji

Mistrzostwa wygrali gimnazjaliści z Gniezna. Byli oni faworytami konkursu, gdyż na co dzień grają w znanym klubie KKS „STELLA". Uczennice Gimnazjum w Chociczy odnoszą sukcesy nie tylko w tenisie stołowym. W zeszłym miesiącu zostały Mistrzyniami Powiatu w piłce ręcznej.

Beata Winkler

„Na zdrowie"

9 lutego Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Zdrowia „Higiena" w Chociczy zorganizowało w sali GOK-u zabawę karnawałową. Uzyskany dochód decyzją członków stowarzyszenia przeznaczony został na zakup sprzętu sportowego do zabaw i ćwiczeń gimnastycznych dla placówek oświatowych, z których rodzice, nauczyciele, dyrektorzy angażują się w pracę i działalność stowarzyszenia.

Jednym z założeń stowarzyszenia jest troska o zdrowie i prawidłowy rozwój fizyczny dzieci i młodzieży. Zarząd stowarzyszenia żywi nadzieję, że przekazany sprzęt posłuży rozwijaniu aktywności ruchowej wszystkich dzieci. To się na pewno opłaca, sprzęt sportowy, który został już zakupiony przekazano dyrektorom placówek.

Beata Winkler

Członkowie zarządu stowarzyszenia

VI TURNIEJ SZACHOWY O PUCHAR PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY

Odbędzie się 17 marca 2002r. o godz. 9^{30}
w Szkole Podstawowej w Kolniczkach

Kategorie wiekowe: Mężczyźni
- uczniowie szkół podstawowych
- uczniowie szkół gimnazjalnych
- od 16 do 25 lat
- powyżej 25 lat

Kobiety
- uczennice szkół podstawowych
- uczennice szkół gimnazjalnych
- powyżej 16 lat

Nagrody otrzymają trzej najlepsi zawodnicy w każdej kategorii wiekowej

ORGANIZATORZY:
Rada Gminy Nowe Miasto nad Wartą
Szkoła Podstawowa w Kolniczkach

Lista startowa zostanie zamknięta na 5 minut przed zawodami.

Uwagi:
- nie zwracamy kosztów podróży,
- w zawodach brać mogą udział tylko osoby nie zrzeszone w żadnych klubach sportowych,
- każdy uczestnik bierze udział na własną odpowiedzialność.

ZESPÓŁ CARITAS W PARAFII NOWE MIASTO

Od kilku miesięcy w parafii p.w. Św. Trójcy w Nowym Mieście funkcjonuje zespół Caritas, organizujący pomoc dla najbiedniejszych. Większa akcja planowana jest w okresie poprzedzającym Święta Wielkanocne.

Zespół powstał z inicjatywy ks. proboszcza Tadeusza Lorka, jako kontynuacja działającej dotychczas w parafii grupy charytatywnej. W październiku grupa została zarejestrowana i włączona w Caritas Archidiecezjalną jako Parafialny Zespół nr 218 przy Parafii pw. Św. Trójcy w Nowym Mieście n.Wartą. Nieoficjalnie dzieli się na zespół pracujący w Nowym Mieście i okolicznych miejscowościach oraz zespół funkcjonujący w Chociczy. Grupa nowomiejska liczy 23 panie, zaś w Chociczy działa osiem osób. Przewodniczącym całego zespołu jest ks. Tadeusz Lorek. Pracujący w nim ludzie działają całkowicie bezinteresownie.

W październiku 2001 r., tuż po zarejestrowaniu, zespół zorganizował Dzień Chorych i Seniorów. Po Mszy Św. w kościele i udzieleniu Sakramentu Chorych odbyło się spotkanie przy kawie, cieście i śpiewie. Na przyjemnym biesiadowaniu obecnych było blisko 90 osób w Nowym Mieście i około 70 w Chociczy.

Przed świętami Bożego Narodzenia zespół podjął akcję sprzedaży świec i opłatków, dzięki której zgromadzono 1 606 zł. Pieniądze pozyskane ze sprzedaży świec weszły w skład Funduszu Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom i zgodnie z jego założeniami przeznaczone zostały na zakup świątecznych łakoci. Rożki ze słodyczami rozdane zostały dzieciom obecnym na kolędowaniu przy żłóbku w Nowy Rok. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży opłatków zakupiono m.in. środki chemiczne i wraz ze słodyczami, ofiarowanymi przez dzieci w czasie Adwentu, przekazano je po świętach najbardziej potrzebującym rodzinom.

Przekazano również dwa wózki inwalidzkie, uzyskane z darów z Belgii.

W nowym roku już od początku stycznia zespół podjął energiczną działalność.

- Dotarliśmy do najbardziej potrzebujących pomocy rodzin. Staramy się trafić przede wszystkim do tych rodzin, które posiadają małe dzieci - mówi jedna z pań działających w zespole. *Szczególną opieką staramy się otoczyć kobiety, które są w ciąży i będą rodzić. Niejednokrotnie trzeba zadbać o wyprawki - pieluchy, ubranka dla dziecka, wózek, łóżeczko... Pomocy takiej potrzebują zwłaszcza rodzice bezrobotni lub samotne, niepracujące matki, będące często bez środków do życia* - opowiada.

Kto pragnie dobra dla drugiego człowieka, zawsze znajdzie sposób, aby coś dla niego uczynić.

Jean Anouilh

Obecnie zespół podejmuje zbiórkę odzieży i sprzętów gospodarstwa domowego. Można je będzie przekazywać w budynku wikariatu w Nowym Mieście w każdą I sobotę miesiąca. Po większe sprzęty zespół zgłosi się do ofiarodawców i dostarczy potrzebującym.

Przed Świętami Wielkanocnymi w Nowym Mieście i w Kłęce będzie prowadzona zbiórka darów. W kilkunastu sklepach przez dwa tygodnie wystawione będą kartony ze znakiem Caritasu, do których chętni będą mogli wkładać artykuły spożywcze i chemiczne. Produkty te przed świętami zostaną podzielone i dostarczone rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji. Zbiórka ta odbywać będzie się pod hasłem: Niech wszyscy wiedzą, że są Święta. Możesz - podziel się.

Potrzebujących w parafii jest naprawdę dużo - przekonują panie z Caritasu.. *Skalę potrzeb poznajemy dopiero w czasie naszej działalności. I właściwie to jest tak, że potrzeby przerastają nasze możliwości udzielenia pomocy, mówi jedna z nich. Różna jest bieda - najczęściej jest już dobrze zadomowiona, ale bywa i całkiem świeża, to znaczy taka, która zaskoczyła nieźle dotychczas sytuowane rodziny.* Listę tych, którym trzeba pomóc zespół stara się weryfikować. Latem zespół planuje zorganizowanie półkolonii dla dzieci nie mających możliwości wyjazdu wakacyjnego.

HC i AK

***CARITAS**, katolicka organizacja o charakterze dobroczynnym, powołana na przeł. XIX i XX w. w celu skoordynowania akcji charytatywnych prowadzonych dotąd w rozproszeniu. W poszczególnych krajach powstały centrale krajowe a od 1924 r. działa centrala międzynarodowa.*

W Polsce centra zorganizowanej działalności dobroczynnej miały na celu skoordynowanie działalności zakładów i instytucji dobroczynnych w skali diecezji. W czasie II wojny światowej niektóre związki Caritasu udzielały pomocy wysiedleńcom, więźniom, partyzantom i ukrywającym się Żydom. Po wojnie w celu niesienia pomocy jej ofiarom powołano Krajową Centralę Caritasu z siedzibą w Krakowie, która nawiązała współpracę z organizacjami Caritasu w Ameryce Półn., Szwecji, Danii. Caritas organizował akcje zapomogowe, pomocy dla powodzian, prowadził kuchnie, warsztaty dla podopiecznych, przedszkola, świetlice, zakłady opiekuńcze. W 1950 r. Krajowa Centrala Caritasu została zlikwidowana przez ówczesne władze państwowe, a jej majątek przekazano nowo powstałej organizacji Zrzeszenie Katolików „C", podporządkowanej PZPR (rozwiązana w 1994 r.). Od 1992 r. działa nowa Caritas - organizacja charytatywna powołana z inicjatywy Episkopatu Polski.

Zbiórka darów - artykułów spożywczych i chemicznych do kartonów w sklepach w Nowym Mieście, Chociczy i Kłęce od 1 do 22 marca 2002 roku

Zbiórka odzieży i sprzętów gospodarstwa domowego na WIKARIACIE w każdą pierwszą sobotę miesiąca od godz. 10^{00} - 13^{00}

Działania zespołu wspomóc można wpłatami na konto nr 90851012-59633-27006-1 w Banku Spółdzielczym Dowód wpłaty z banku jest podstawą do odpisu od podatku.

Niezapomniane ferie w Niemczech

W okresie ferii zimowych 18-osobowa grupa dzieci, ucząca się w Szkole Podstawowej w Klęce, przebywała w Niemczech. Była to pierwsza międzyszkolna wymiana z zaprzyjaźnioną gminą Vestenbergsgreuth.

Cel wyjazdu był jasno sprecyzowany: poznanie i utrwalenie języka niemieckiego, umiejętne radzenie sobie w różnych sytuacjach w obcym kraju, wśród nieznanych ludzi. Koszt podróży pokrywali w całości rodzice, natomiast sam pobyt finansowała strona niemiecka. Dzieci w godzinach dopołudniowych uczęszczały do szkół w Lonnerstadt i w pobliskiej miejscowości, a resztę dnia i noc spędzały w niemieckich rodzinach. Każde dziecko trafiło do innej rodziny, dzięki czemu zdane było tylko na swoje umiejętności językowe i ... ręce. Dla wielu z nich był to pierwszy samodzielny wyjazd. Duże obawy miały dzieci a jeszcze większe rodzice.

Część dzieci została zakwaterowana w malowniczej miejscowości Lonnerstadt, liczącej około 800 mieszkańców. Tam też znajdowała się duża szkoła, odpowiednik naszej podstawowej i gimnazjum. Druga równoległa szkoła znajdowała się w sąsiedniej miejscowości. Znaleźli tam lokum pozostali uczniowie. Dzieci do szkół były dowożone autobusem szkolnym bądź prywatnymi samochodami. Zajęcia odbywały się od poniedziałku do piątku. Do południa były zajęcia dydaktyczno-wychowawcze, a później inne, typu: gospodarstwo, prace ręczne,informatyka.

Razem z niemieckimi kolegami przed szkołą w Lonnerstadt

Lekcja gotowania - jedna z sal wyposażona w sprzęt gospodarstwa domowego

muzyka itp. Dzieci ze szkoły w Klęce rozdzielono na kilka małych grup i dołączono do klas niemieckich. Zdziwienie niemieckich kolegów budził fakt, że ich rówieśnicy przyjechali na naukę języka niemieckiego w okresie swoich wakacji. Dla Niemców wakacje to po prostu czas wolny. Uczniowie nasi brali udział we wszystkich zajęciach szkolnych prowadzonych przez tamtejszych nauczycieli. Czynnie uczestniczyli w lekcjach, prowadzili zeszyty, chodzili do tablicy, odpowiadali itp. Na zajęciach praktycznych malowali, przyrządzali surówki, kanapki, a nawet wypieki ciast. Pobyt w szkole wspominają rewelacyjnie.

Różne są uwagi z pobytu w rodzinach niemieckich. Dla niektórych dzieci był to rzeczywiście szok: rozłąka z domem, bliskimi, no i jeszcze bariera językowa. Dlatego ważną psychologiczną rolę odegrały opiekunki: Izabela Zwierzchlewska i Lidia Baczyńską prowadząc godziny zwierzeń z dziećmi a także z rodzinami niemieckimi. Jedna z dziewczynek wspomina:... *Było mi smutno bez mamy. Chodziłam spać ze zdjęciem młodszego brata i całe pogniotłam, tak się do niego przytulałam. Na dodatek niemiecka mama powiedziała, że nie mają telefonu. Poczułam się wtedy samotna i chciałam nawet wracać...*

Większość jednak dzieci, po przełamaniu pierwszych lodów, dobrze się czuła w niemieckich rodzinach. Gospodarze na wszelkie sposoby umilali im pobyt, zajmując ich jakimiś pracami manualnymi, plastycznymi, udostępniając komputer, zabierając na wycieczki, basen czy zakupy. Jedna z uczennic mówi: *...Najbardziej czego mi brakowało w tym domu to zwykłej herbaty i normalnego jedzenia. Tam piłam tylko gazowane napoje lub soki, a frytkami, pizzą czy hamburgerami, to się po prostu przejadłam. Miałam to na każde zawołanie. Mama niemiecka dawała mi wszystko co chciałam, wiele rzeczy mi kupowała. Aż się głupio czułam...*

Dzieci polskie podczas swojego pobytu nie tylko uczęszczały do szkoły. Miały zapewnione wiele atrakcji. Były m.in. kilka razy na basenie „Atlantic". Ich zdziwienie budził fakt, że widziały tam mamy z niemowlakami i malutkimi dziećmi, które już pływały. Główną atrakcją basenu były olbrzymie zjeżdżalnie, źródełka, krainy bajek, restauracja, sauna itp.Wielkim przeżyciem był pobyt w kinie IMAX. Jest to jedno z największych kin w Europie, oferujące bardzo duży komfort. Istnieją tam trzy różne procedury projekcyjne. Filmy są wyświetlane na ekranie wysokości siedmiopiętrowego budynku, pochylonego i przystosowanego do widza. Wyświetlane są także równocześnie dwie kopie wysokiej jakości filmów. Dzięki specjalnym okularom film staje się widoczny dla oczu. Ze względu na to, że każda kopia jest filmowana

z innej perspektywy, powstaje wrażenie obrazu przestrzennego, trójwymiarowego. Jest również ekran kopułowy znajdujący się ponad głowami. Szczególne wrażenie odnosi się podczas oglądania filmów o tematyce podwodnej lub kosmicznej. Widz siedzi na hydraulicznie poruszanych fotelach, dzięki czemu może się włączać w przebieg oglądania filmu. W budynku tym mieści się również kino letnie, bez zadaszenia; można wtedy oglądać film na świeżym powietrzu. Po wyjściu z kina wszyscy stwierdzili, że *było to coś niespotykanego, po prostu nieziemskiego. Wręcz cudo...*

Dzieci przebywały również w znanej zielarskiej firmie Martina Bauera oraz Elizabeth Müller. Były w Erlangen, mieście starych tradycji uniwersyteckich, gdzie specjalnie dla nich prowadzono zajęcia, oczywiście w języku niemieckim. Zwiedzały Norymbergię, piękny kościół Lorenzkirche, w którym znajdują się m.in. rzeźby Witta Stwosza. Odwiedziły burmistrza Rudolfa Müllera, od którego każde dziecko otrzymało dużą torbę z upominkami dla rodziny, a dla siebie kieszonkowe - kilka euro.

Dziesięć dni jednak szybko minęło i trzeba było pożegnać niemieckich przyjaciół. Zawiązały się nowe znajomości, przyjaźnie. Wiele osób koresponduje ze sobą ćwicząc przez to język. *I o to właśnie chodziło. Cel został osiągnięty* - podsumowała wyjazd dyrektor szkoły w Klęce Róża Jambor. *Dzieci uwierzyły, że świat stoi przed nimi otworem a umiejętność posługiwania się językiem obcym, łamie wszelkie bariery i granic.*- kończy wypowiedź.

Marzena Spychalska

Niszczący żywioł

W końcu stycznia i na początku lutego wszyscy doświadczyliśmy mniejszych lub większych szkód spowodowanych przez wiatr.

Każdy z nas pozbawiony był prądu, niektórzy również wody. Największą stratę poniósł jednak właściciel jednego z budynków w Nowym Mieście. Jego dom w ciągu kilku sekund stracił dach, który wylądował na podwórzu sąsiadów nie czyniąc jednak nikomu krzywdy.

Również w okolicznych lasach wystąpiły szkody od wichur. Szczególne podmuchy silnego wiatru w dniu 1 lutego zniszczyły w całym Nadleśnictwie Jarocin drzewa szacunkowo na łączną masę ok. 2 200m³ z tego w gminie Nowe Miasto na masę około 400m³. Największe szkody wystąpiły w leśnictwie Nowe Miasto, gdzie wiatr wyrzucił i połamał drzewa na masę 200m³ oraz w leśnictwie Radliniec, gdzie uszkodzenia oszacowano na 180m³. Ponieważ wiatrołomy wystąpiły na ogół pojedynczo w kompleksach leśnych, dlatego nie stanowią one istotnego zagrożenia dla lasu Trzeba je jednak pilnie usunąć mimo, że jest to bardzo kosztowne.

fot. Piotr Kwieciński
Leśnicy bardzo szybko zaczęli usuwać drzewa połamane przez wiatr

fot. Piotr Kwieciński
JW *Uszkodzony budynek w Nowym Mieście*

Wszystkim delegacjom, krewnym, znajomym, sąsiadom i mieszkańcom gminy Nowe Miasto, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

ś. p.

Krystyny Kustosz

serdeczne podziękowanie składa mąż z córkami

Szampański karnawał

W ubiegłym miesiącu na terenie naszej gminy odbyło się kilka karnawałowych imprez. Każda z nich była inna, choć na wszystkich bawiono się wyśmienicie.

Jeszcze w końcu stycznia bal zorganizowała Ochotnicza Straż Pożarna z Nowego Miasta. Na imprezę, która odbyła się 26 stycznia przybyło 64 gości. Była to dość skromna zabawa jak na nowomiejską salę. Jednak wszyscy bawili się wyśmienicie ciesząc się z miejsca na parkiecie. - *Jestem pierwszy raz na zabawie organizowanej przez OSP. Impreza bardzo mi się podoba. Orkiestra ładnie gra i do tego jedzenie jest przepyszne* -powiedziała Ewa Walczak. Zabawa kosztowała 80 zł od pary. Serwowano golonki, barszcz, kurczaki. Do tego zimny bufet i szampan, a w międzyczasie loteria, której główną nagrodą był tort.

Na Balu Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej humory dopisywały od samego początku

2 lutego odbył się tradycyjny już bal Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Nowomiejskiej. Sala GOK-u, w której bawiło się 100 osób, otrzymała na czas imprezy wystrój myśliwski. Zabawa zgromadziła mieszkańców naszej gminy oraz gości z bliższej i dalszej okolicy. *Bawię się dziś wyśmienicie. Dobra atmosfera, a muzyka porywa na parkiet. Super towarzystwo oraz kuchnia* zapewniał Michał Parysek, wiceprzewodniczący Rady Miasta Poznania. *Bawimy się bardzo dobrze. Choć ubiegłoroczny wystrój bardziej nam się podobał. Jedzenie jest jednak przepyszne* skomentowali zabawę państwo Kordylasińscy. Bufet i obsługę zapewnił Pizza Bar „Pod Sosną". Serwowano między innymi dziczyznę, pieczone prosięta, rosół z bażanta. Organizatorzy przygotowali loterię fantową i licytację, z których dochód wesprze dalszą budowę ośrodka rekreacyjno-sportowego w Nowym Mieście.

Jedyną, dużą imprezę karnawałową w Klęce była zabawa w murach miejscowej podstawówki. Rada rodziców po raz szósty podjęła się organizacji takiej imprezy. 9 lutego do szkoły przybyło 76 par z różnych miejscowości i powiatów. Niewygórowana cena 80 zł od pary za bilet wstępu przyciągnęła amatorów karnawałowego szaleństwa, którzy chcieli zabawić się przed zbliżającym się postem. Artur Borkowski powiedział: *jest OK. Ludzie mimo dużego ścisku bawią się w zgodzie, czerpiąc z tańca wiele*

Roztańczone pary na Podkoziołku w GOK-u

Zabawa karnawałowa w Szkole Podstawowej w Klęce

przyjemności. Jolanta Marciniak była podobnego zdania - *Kapela gra świetne kawałki. Jest bardzo dobre jedzenie. Jeśli w przyszłym roku zostanie zorganizowana zabawa, to na pewno się wybiorę.* I na tej zabawie nie zabrakło loterii. Organizatorzy zadbali o ciekawe nagrody jak radiomagnetofon, złoty pierścionek, kolacja dla dwojga, czy akwarelowy obraz - dzieło A. Półtoraka z Nowego Miasta. Stoły uginały się pod ciężarem smakołyków. Goście nie kryli zadowolenia.

Ostatnią karnawałową zabawą w naszej gminie była podkoziołkowa impreza w GOK. Zorganizowali ją: dyrekcja GOK i PZERiI Koło Nowe Miasto. Na bal przybyło około 90 osób. Jak na każdej imprezie i tu nie zabrakło loterii. Szybko okazało się, że i ona może przynieść wiele emocji. Z wylosowanych gadżetów jednemu stolikowi udawało się wygrać większą część losowanych fragmentów bielizny, ale nie były to jedyne nagrody. *Ładna zabawa. Wystrój sali ciekawy. Są piękne nagrody i można wygrać nawet majtki* -chwalił organizatorów Krzysztof Wielgosz. Aśka Pawłowska - uczestniczka balu z humorem opowiadała: - *Bawiłam się świetnie. Jak parkiet zaliczony, to zabawa jest udana. Tańczyłam do upadłego i to dosłownie.*

Na balu Stowarzyszenia parkiet nawet przez chwilę nie był pusty

Mamy już post i półtora miesiąca karnawałowych szaleństw za sobą. Kto nie wybrał się na żadną zabawę w tym czasie, temu przyjdzie jeszcze długo czekać na kolejne, tak wspaniałe imprezy.

Tekst i zdjęcia **P. Kwieciński**

Walentynkowe imprezy

W dwie ostatnie soboty karnawału Koło Gospodyń Wiejskich w chromieckiej sali urządziło imprezy. Odbyły się dwie zabawy walentynkowe, każda prawie na dwieście osób.

Panie z chromieckiego koła zorganizowały aż dwie zabawy, gdyż chętnych do wzięcia udziału w imprezie walentynkowej nie brakowało. Pierwsza odbyła się 2 lutego i zgromadziła aż 92 pary. Kolejna zabawa zorganizowana w ostatnią sobotę karnawału przyciągnęła aż 196 osób.

Druga z chromieckich imprez zgromadziła rekordową liczbę uczestników - na żadnym balu w naszej gminie nie bawiło się dotychczas 98 par.

Goście nie kryli uznania dla organizatorów. Państwo Stiller chwalili: *Jest bardzo sympatycznie.* Paweł Matecki dodał, że impreza jest bardzo fajna. *Organizatorzy się starają. Jestem tu już któryś raz z kolei. Bawię się świetnie w roztańczonym towarzystwie. Jest to ostatnia karnawałowa zabawa i postaram się to wykorzystać* - powiedziała Anna Bierla uczestniczka walentynkowej zabawy. Gościom przygrywał zespół Anpares. Jedzenie było bardzo smaczne, a na stołach królowały swojskie potrawy. Panie z koła przygotowały loterię z wieloma nagrodami.

Dwie ostatnie zabawy były największymi imprezami zorganizowanymi podczas karnawału w naszej gminie. Ceny biletów od pary wynosiły 45 zł. Były to też najtańsze zabawy, które odbyły się podczas półtoramiesięcznego karnawału.

Tekst i zdjęcie **P. Kwieciński**

Zabawa w Chromcu była największą imprezą w tym karnawale

RADOSNY CZAS DZIECIŃSTWA

Pobyt dzieci w przedszkolu oprócz swoich zadań edukacyjno-wychowawczych ma za zadanie stworzenie dzieciom okazji do rozwijania umiejętności przeżywania wspólnej radości. Dzieci, u których prawidłowo rozwinie się tę umiejętność, z pewnością w życiu dorosłym często powrócą do wspomnień i zasiane ziarenko zaowocuje dobrą komunikacją międzyludzką.

W naszym przedszkolu, w Chociczy, wykorzystujemy każdą okazję do przeżywania radości. Jedną z tych okazji są odwiedziny Świętego Mikołaja. Ten gość co roku robi nam niespodzianki swoim przyjazdem. I tym razem zaskoczył wszystkich zapowiadając swoją wizytę telefonicznie. Uprzedził dzieci, że przyjedzie bez zaprzęgu, ponieważ renifery zatrzymano na granicy z powodu choroby szalonych krów. Zasmucone dzieci zastanawiały się, czym przyjedzie Mikołaj? Ich ciekawość została zaspokojona po wyjściu z przedszkola. Od strony lasu przez pole Mikołaj pędził na....rumaku. Dzieci zaprosiły Mikołaja do ogródka, a konia przywiązano do przedszkolnego orzecha. Przestrzegając współczesnych tendencji bezstresowego wychowania sympatyczny gość nie miał ani tradycyjnej rózgi ani złowrogo brzmiącego dzwonka. Mimo to różne były reakcje dzieci. Niektóre świadome swego niewłaściwego zachowania były bardzo zaniepokojone, co je czeka, inne skarżyły na kolegów, a jeszcze inne zaprosiły Mikołaja do wspólnej zabawy. Ukoronowaniem oczekiwanego spotkania były prezenty dla wszystkich dzieci.

Kolejnym bardzo ważnym wydarzeniem w przedszkolu była Wigilia. Na ten dzień każda grupa zaprosiła gościa i przygotowała dla niego upominek. Maluchy w opowieści ruchowej przedstawiły jasełki o narodzinach Jezusa. Odświętnie ubrane dzieci uczestniczyły w przygotowaniu wigilijnego obiadu, same nakrywały stoły, układały stroiki, ustawiały naczynia. Równocześnie zapoznawały się z tradycjami wigilijnymi. Przed samodzielnym nakładaniem wigilijnych potraw przygotowanych przez nasze kucharki i ich spróbowaniem wszyscy przełamali się opłatkiem składając sobie życzenia. Tradycji wigilijnej stało się zadość, gdy pod choinką znaleźli paczkę z upominkami.

Po świątecznym odpoczynku przyszedł czas na karnawał, a w nim karnawałowe szaleństwa, których finałem był przedszkolny bal przebierańców. Bal odbył się w towarzystwie czterech pór roku. Zabawę rozpoczęła Królowa Zima wchodząc z zapalonym zimnym ogniem, sypiąc na głowy śnieg z konfetti. Z zimowego kosza wyjęła choinkę, bałwana, gwiazdki, balony - wszystko to z czym kojarzy się dzieciom zima. Zaprosiła dzieci do zimowych zabaw na sankach, nartach i łyżwach, a na koniec poczęstowała wszystkich bezowymi gwiazdkami.

Kolorowe apaszki zastąpiły wyszukane stroje

Po niej przyszedł czas na panowanie Pani Wiosny z zielenią i kwiatami. z ptakami, motylami i zajączkami. Wiosna zamieniła dzieci w rozwijające się kwiaty i przylatujące zza morza ptaki. Każdy otrzymał słodkie ciastko w kształcie kwiatka. I tak Wiosna oddała dzieci pod opiekę Pani Lato, która wbiegła w mokrych włosach z ręcznikiem na ramieniu, kołem do pływania i plażową piłką. W słonecznych okularach rozdała dzieciom zebrane na plaży muszle, zaprosiła do pływania i zabaw z piłką. Dla ochłody były lody... ale ciepłe.

Pory roku doskonale czuły się wśród przebierańców

Opadające kolorowe liście zapowiedziały nadejście Pani Jesieni z koszem pełnym warzyw i owoców. Pani Jesień poczęstowała dzieci winogronem i zaprosiła do zabawy. Później niespodziewanie przy piosence „Ale plucha" na głowy dzieci zaczął padać deszcz zapowiadający szarugę jesienną i powrót Pani Zimy. Pomysłowość i zaangażowanie rodziców w przygotowanie karnawałowych strojów sprawiło dzieciom wiele radości w czasie balu. Każde dziecko miało możliwość zaprezentowania swojego przebrania, a następnie popląsania w rytm włoskich przebojów oraz oczywiście hitów zespołu „Ich Troje". Z żalem i niechęcią, że to już koniec świetnej zabawy, dzieci wracały do domu z balonami wypełnionymi karnawałowymi szaleństwami.

Przebierany balik

Na początku lutego Przedszkole w Nowym Mieście zorganizowało dla swoich podopiecznych kostiumowy bal. Młodzi panowie wcielali się najchętniej w policjantów, czy strażaków, a ich rówieśniczki we wróżki.

Bal przebierańców zorganizowany dla nowomiejskich przedszkolaków odbył się 8 lutego w sali GOK. Ponad pięćdziesiąt dzieci przebranych w kolorowe stroje bawiło się przy dziecięcej muzyce, biorąc także udział w przeróżnych konkursach. Wśród kolorowych postaci można było zobaczyć wróżki, w które wcieliła się większa część dziewczynek. Wśród młodych panów dominowali strażacy, policjanci i kowboje. Nie zabrakło żołnierzy, diabłów, czy bałwanka na cieniutkich nóżkach. Wszystkie stroje przygotowali milusińscym rodzice wkładając w nie dużo pracy. Dzieci bawiły się świetnie biorąc udział w rożnego rodzaju konkursach jak: biegi z jajkiem na łyżeczce, tańce z balonami, czy karmieniu po omacku, które dało najmłodszym największy ubaw.

P. Kwieciński

Wychowawczyni poprowadziła dzieci do tańca

dokończenie ze str. 10

Po udanym dziecięcym balu przyszła pora na zabawę dla dorosłych. Organizatorem była Rada Rodziców naszego przedszkola. Dzięki zaangażowaniu jej członków oraz personelu przedszkola udało się zorganizować w dniu 26 stycznia w Szkole Podstawowej w Klęce zabawę karnawałową. Kreatywność członków Rady Rodziców uwieńczona została pozyskaniem wielu sponsorów nagród na loterię fantową. Duże zainteresowanie wśród uczestników zabawy wzbudziła licytacja prac dzieci. Dochód z licytacji przeznaczony został na pokrycie kosztów wycieczki dla wszystkich przedszkolaków. Mimo małej frekwencji rodziców dzieci przedszkolnych Rada Rodziców pozyskała dodatkowe fundusze.

Dzieci nie musiały wcale długo czekać na obiecaną wycieczkę. Rada Rodziców 14 lutego z okazji Walentynek zaprosiła przedszkolaków do „Bajkolandu" w Ostrowie Wlkp. Przejazd autobusem, basen z piłeczkami, zjeżdżalnie, pałac dmuchany, labirynty, tory przeszkód i inne atrakcje wywołały euforie dzieci. Nie jedno z nich z pewnością zaprosi do odwiedzin tego „zwariowanego" miejsca rodziców i znajomych. Miniony okres świąteczny i karnawałowy sprzyjał przeżywaniu wspólnej radości. Mamy nadzieję, że również nadchodzący okres wiosenny przyniesie kolejne niespodzianki.

Nauczycielki z przedszkola w Chociczy

Maluchy w Bajkolandzie

Połatana droga

Stan dróg gminnych jak i powiatowych w naszej gminie pogorszył się jeszcze bardziej po noworocznych opadach śniegu. Na odcinku drogi wojewódzkiej 436 między Chociczą, a Klęką dziury powstałe w styczniu dziury wyremontowano. Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Kościanie rozpoczął jeszcze w styczniu prace remontowe drogi nr 436 na odcinku od Klęki do Chociczy. Dziury w asfalcie zostały sfrezowane i naprawione. Prace przy odnowieniu dywanika nie utrudniały za bardzo ruchu na trasie nr 436. Na remontowanym odcinku obowiązywało ograniczenie prędkości.

Droga z Klęki w stronę Książa po styczniowych opadach śniegu wyglądała fatalnie. W samej Chociczy dziury w asfalcie, w niektórych miejscach były na tyle głębokie, że jadąc nawet z niewielką prędkością, można było uszkodzić zawieszenie pojazdu. Wierzchnia warstwa kilka lat temu położonego asfaltu odspoiła się od warstwy starego dywanika podczas mrozów. Taka sama sytuacja jest na drogach gminnych i powiatowych, z tym, że drogę wojewódzką z Klęki do Książa odremontowano. Nawierzchnię odnowiono, ale blizny załatanych dziur zostały. Na pozostałych drogach w gminie dziury nadal utrudniają poruszanie się pojazdów.

Remont drogi w Komorzu Nowym

Tekst i zdjęcie P. Kwieciński

VI Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy

Zawody rozegrano 23-24 lutego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Kolniczkach, w ośmiu kategoriach wiekowych. W konkursie udział wzięło łącznie 114 uczestników.

Najmłodszy uczestnik zawodów liczył 9 lat, najstarszy 47. Puchary wręczono we wszystkich kategoriach, nagrody ufundował Starosta Powiatu. Urząd Gminy Nowe Miasto nad Wartą, Szkoła Podstawowa w Kolniczkach i Szkolne Koło Sportowe Kolniczki. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe plakietki i widokówki przedstawiające gminę Nowe Miasto. Zawody prowadził i bardzo sprawnie sędziował dyrektor szkoły podstawowej w Kolniczkach Jarosław Wawrzyniak przy współudziale przewodniczącego rady gminy Czesława Jareckiego, który zestawił wyniki turnieju. Impreza ciesząca się coraz większą popularnością przebiegła w sportowej i przyjacielskiej atmosferze.

Opracował:
Czesław Jarecki

Laureaci w poszczególnych kategoriach:

Dziewczęta szkół podstawowych:	
I miejsce - Milena Ginter	Chocicza
II miejsce - Magdalena Zaworska	Boguszyn
III miejsce - Agnieszka Dyderska	Kolniczki
Dziewczęta szkół gimnazjalnych:	
I miejsce - Alina Ginter	Choicza
II miejsce - Natalia Ginter	Chocicza
III miejsce - Patrycja Banaszak	Chocicza
Panie powyżej 16 lat:	
I miejsce - Beata Winkler	Chromiec
II miejsce - Anna Kiel	Boguszyn
Chłopcy szkół podstawowych:	
I miejsce - Marcin Witczak	Wilkowyja
II miejsce - Kamil Jankowiak	Wilkowyja
III miejsce - Bartosz Zdunek	Boguszyn
Chłopcy szkół gimnazjalnych:	
I miejsce - Mateusz Witczak	Wilkowyja
II miejsce - Michał Kowalski	Środa
III miejsce - Robert Andrzejczak	Cielcza
Panowie rocznik 1985-1977:	
I miejsce - Piotr Drzewiecki	Kleszczewo
II miejsce - Waldemar Wolniak	Boguszyn
III miejsce - Jarosław Wosiński	Stramnice
Panowie rocznik 1976-1962:	
I miejsce - Robert Wojciński	Środa
II miejsce - Tomasz Senk	Chocicza
III miejsce - Kazimierz Józefiak	Kolniczki
Panowie powyżej 40 lat:	
I miejsce - Tadeusz Wolniak	Boguszyn
II miejsce - Stanisław Podskarbi	Środa
III miejsce - Jerzy Kamiński	Słupia Wielka

Gimnazjalne ostatki

Zabawa dla najstarszych klas była tradycją SP w Nowym Mieście, którą teraz kultywują gimnazjaliści. W czwartek, 7 lutego w nowomiejskim GOK-u odbyły się ostatki dla trzecioklasistów, które wszyscy po licealnemu nazywali „studniówką".

Rozpoczęto o godz. 17^{00} polonezem w wykonaniu gimnazjalistów, do muzyki z filmu „Pan Tadeusza". Następnie przemawiał dyrektor Zdzisław Jędrzak, który podkreślił, że uczniowie już niewiele czasu spędzą w murach nowomiejskiego gimnazjum. Potem wychowawcy klas trzecich przypięli uczniom koniczynki.

Parkiet jeszcze pusty, ale humory dopisują...

Po części oficjalnej wszyscy zasiedli do poczęstunku, przygotowanego przez mamy gimnazjalistów. Część taneczną zabawy brawurowym tańcem zainicjowali wychowawcy klas: pan Szczotka z panią Łuczak.

Zabawa trwała do godziny 22^{00}. Nie spełniły się nadzieje uczniów na przedłużenie jej. Ale i tak wszyscy bawili się wspaniale i zadowoleni powrócili do domów.

W Chociczy impreza była mniej uroczysta, ale bawiono się równie dobrze

Dyskoteką zakończono również karnawał w gimnazjum w Chociczy. W zabawie, która odbyła się na szkolnym korytarzu, uczestniczyli wszyscy uczniowie szkoły.

Marysia Szymczak
zdjęcia **P. Kwieciński**

Wędkarskie obrady

W dniu 3 lutego 2002r. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła „Guć" PZW w Nowym Mieście, na którym rozliczono działalność za rok 2001 oraz przyjęto plan pracy na 2002r.

Na koniec roku sprawozdawczego koło liczyło 295 członków, w tym 9 członków uczestników (młodzież do lat 16). Jest to spadek o 17 członków w porównaniu z poprzednim rokiem. Zarząd koła zorganizował 3 konkursy wędkarskie, w których wzięło udział 148 zawodników. „Wędkarzem roku", to jest wędkarzem, który we wszystkich konkursach uzyskał najwięcej punktów został Tomasz Gniewowski. Nagrodą dla zwycięzcy tej klasyfikacji ufundował właściciel sklepu wędkarskiego ze Środy Wlkp. Działalność finansową zamknięto saldem dodatnim 4 750 zł.

Na rok 2002 zaplanowano zorganizować następujące konkursy wędkarskie:

1. Zawody spławikowe o tytuł mistrza koła: 14kwietnia - lasek Guć
2. Zawody spiningowe o tytuł mistrza koła: 1 maja - Lubrze
3. Zawody o rybę jesieni: 29 września - starorzecze „Pod dębami"

Skarbnik koła Grzegorz Rochowski ustalił, że przyjmowanie składek odbywać się będzie w każdy poniedziałek od godz. 18^{00} do 20^{00} w sali restauracji „Laskówka". Ustalono również, że komisja egzaminacyjna na kartę wędkarską będzie przyjmować w pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 18^{00} - 20^{00} w siedzibie skarbnika koła - Nowe Miasto, ul. Poznańska 16.

Franciszek Tomczak

Składki okręgowe PZW okręg Poznań na zagospodarowanie i ochronę wód w 2002r.	
Członkowie PZW opłacający składki podstawowe: - z brzegu	55 zł
Członkowie PZW opłacający składki ulgowe: - z brzegu Ze składek ulgowych korzystać mogą: - odznaczeni srebrną i złotą odznaką PZW za zasługi dla wędkarstwa polskiego, - młodzież w wieku od 16 do 18 lat oraz uczący się w wieku do 24 lat, - członkowie PZW, którzy ukończyli 70 lat, - członkowie PZW odbywający zasadniczą służbę wojskową	30 zł
Członkowie PZW - uczestnicy (młodzież do lat 16)	12 zł
Niezrzeszeni i cudzoziemcy: - z brzegu	150 zł
Dopłata za wędkowanie z łodzi	20 zł
Członkowie PZW: - honorowi członkowie PZW, - odznaczeni złotą odznaką PZW z wieńcami za zasługi dla wędkarstwa polskiego, - emeryci i renciści, którzy ukończyli 80 lat	bezpłatnie
Składka na wykup wód tzw. „cegiełka" (na zasadzie dobrowolności)	2 zł
Opłata za egzamin na kartę wędkarską	20 zł

Składki członkowskie i inne opłaty PZW na 2002 r	
Składka członkowska:	
-pełna	50 zł
- ulgowa	25 zł
- ulgowa uczestnika	12 zł
Wpisowe:	
- członka zwyczajnego	25 zł
- członka uczestnika	12 zł
Legitymacja członkowska	3 zł

Problemy z telefonizacją

Im więcej pytamy o zakończenie telefonizacji gminy, tym więcej słyszymy o nieszczęsnych urządzeniach „PCM". Problem ten nie dotyczy tylko naszej gminy, ale również tych wszystkich gmin, w których prowadzona jest telefonizacja przez TP S.A. w Środzie Wlkp. Kierownictwo w Środzie tłumaczy, że z ich strony, zostało zrobione wszystko, co było możliwe. Wyjaśniają, że winna jest Warszawa, która centralnie rozdziela pieniądze. Kierownik pionu technicznego w Środzie Wlkp. Lisiewicz mówi: *Liczę, że problem telefonizacji gminy Nowe Miasto wreszcie zakończymy.* My również liczymy, że tak będzie.

WP

Przygotowania trwają

Zespół *Phytopharmu Klęka* pracowicie przygotowuje się do drugiej rundy rozgrywek poznańskiej „okręgówki". Rytm ich przygotowań wyznaczają liczne mecze kontrolne.

Pierwszy z nich Klęczanie rozegrali 30 stycznia z *Banaszakiem Radlin* odnosząc zwycięstwo w stosunku 2:1 po bramkach Tomka i Macieja Parusów. Kolejnym etapem przygotowań był udział w turnieju halowym zorganizowanym w Kleszczewie przez tamtejszą *Clescevię*. Dość silnie obsadzony turniej był ciekawym doświadczeniem dla zawodników z Klęki, którym - jak sami podkreślają - gra na sali „nie leży". Wynika to z prostej przyczyny, że Klęczanie nigdy nawet nie próbowali specjalizować się w tej zgoła odmiennej od boiskowych zmagań dziedzinie piłki nożnej. Po dwóch grupowych zwycięstwach i jednej porażce *Phytopharm* spotkał się w rywalizacji o trzecie miejsce z *Promieniem Remes Opalenica* ulegając dopiero w rzutach karnych (w regulaminowym czasie gry było 2:2). W turnieju zwyciężył *Huragan Pobiedziska* przed *Polonią Środa*, a stawkę zespołów uzupełniały: *Unia Swarzędz*, *Clescevia Kleszczewo* i *Klos Zaniemyśl*.

Następnie, 9 lutego *Phytopharm* podejmował na własnym boisku zespół z Chrzana remisując 1:1 po bramce Macieja Parusa.

Obóz sportowy w Lubawce był kolejnym etapem przygotowań. „Górskie bieganie" połączone było ze springiem z miejscową drużyną, reprezentującą klasę okręgową. Mecz zakończył się przegraną Klęczan 0:1.

Już nazajutrz po powrocie z obozu przyszło się zmierzyć z kolejnym przeciwnikiem - IV ligowym *Rolbudem Pleszew*. Wyraźnie przemęczona podróżą ekipa *Phytopharmu* uległa rywalowi 0:5. Wynik nie odzwierciedla jednak faktycznego obrazu wyrównanego (mimo wysokiej porażki) spotkania.

Niezwykle ciekawie zapowiada się marcowy terminarz meczów kontrolnych. Już 3 marca o godz. 13^{00} odbędzie się w Klęce mecz z odwiecznym rywalem *Polonią Środa*, a kolejni sparingpartnerzy to: *Biały Orzeł Koźmin* - 10 marca, *Jarota Jarocin* 13 marca, *SKP Słupca* 17 marca, *TPS Winogrady* 20 marca, *Mieszko Gniezno* 23 marca i *Patrica Buk* 30 marca.

Wystarczy żywić nadzieję, że okres przygotowawczy połączony z meczami kontrolnymi przyniesie zawodnikom Phytopharmu wiele korzyści i pozwoli poprawić zajmowaną po rundzie jesiennej pozycję w tabeli.

Grzegorz Urbański

Skakanie z Małyszem

Puchar świata w skokach narciarskich zorganizowany w Zakopanem w dniach 18-20 stycznia 2002r. ściągnął na wielką krokiew rzesze kibiców z całej Polski. Również nasza gmina miała tam swoich reprezentantów.

Jednym z nich był mieszkaniec Wolicy Nowej Filip Orlicki, który przebywał właśnie na obozie sportowo-narciarskim w oddalonym o kilka kilometrów od Zakopanego Murzasichle. Wyjazd na puchar świata należał do punktów programu obozu. *To było niezapomniane przeżycie. Na skoczni byliśmy już o dziesiątej, bo wtedy rozpoczynała się seria próbna. Długie oczekiwanie na konkurs wśród tłumu kibiców w ten mroźny dzień nie było łatwe, ale opłacało się. Widziałem przecież całą czołówkę światowych skoczków z Adamem Małyszem na czele. Szkoda tylko, że Małysz nie wygrał, wtedy radość byłaby o wiele większa.*

Filip oglądał tylko sobotni konkurs, a jak wszyscy wiemy, dopiero drugi niedzielny przyniósł tak bardzo oczekiwane przez kibiców zwycięstwo Małysza. *Gdy dowiedzieliśmy się, że Małysz wygrał byliśmy źli, że nie było nam dane oglądać jego zwycięstwo. Humor poprawiał nam jedynie fakt, że w ogóle udało nam się dostać na pierwszy konkurs. Przecież wielu kibiców nie mogło wejść na skocznię z powodu afery z fałszywymi biletami.*

Filip podkreśla, że organizacja nie była najmocniejszą stroną zawodów, Poza tym, az nadto widoczna była nieodpowiedzialność kibiców, którzy często znajdowali się w miejscach dla nich niedozwolonych.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku Zakopane ponownie uzyska możliwość organizacji pucharu świata. Liczę, że znowu uda mi się zobaczyć wspaniałe widowisko z udziałem najlepszych skoczków - mówi Filip. Należy zatem życzyć, aby jego marzenie się spełniło.

Grzegorz Urbański

WIADOMOSCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Teresa Antczak (redaktor naczelny), Halina Czarny, Czesław Jarecki, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Piotr Kwieciński, Małgorzata Paszkiewicz, Joanna Połatyńska, Mieczysław Rzepka, Marzena Spychalska, Maria Stamierowska, Jarosław Tomaszewski, Franciszek Tomczak, Grzegorz Urbański, Stanisław Wilczyński.
Skład komputerowy: Bartosz Tułaza
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów.
Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.
Adres Redakcji: ul.Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n.Wartą.
Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczy, tel. 287-52-93.
Druk: Drukarnia PROJEKT, 63-200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12, tel. (062) 747 14 09